

Malwina Siewier [ORCID 0000-0001-6734-0745]

Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy
im. Jana Długosza w Częstochowie
Wydział Nauk Społecznych

WALKA O PRZETRWANIE KOBIET W NIEMIECKICH OBOZACH KONCENTRACYJNYCH

Streszczenie: Obozy koncentracyjne w Niemczech zaczęto tworzyć jeszcze przed wybuchem II wojny światowej jako miejsca odosobnienia dla przeciwników politycznych Adolfa Hitlera. W okresie wojny naziści zmienili ich charakter, czyniąc z nich element maszyny eksterminacyjnej III Rzeszy. Pierwszy obóz koncentracyjny dla kobiet utworzono w 1933 roku w Moringen. Od tego czasu powstawały kolejne obozy – w Lichtenburgu i Ravensbrück. Wiosną 1942 roku pierwsze kobiece transporty przewieziono do Auschwitz-Birkenau. Obozy koncentracyjne stworzone przez władze hitlerowskich Niemiec na zawsze kojarzone będą ze śmiercią i nieludzkim okrucieństwem człowieka wobec człowieka. Codzienne życie kobiet w warunkach obozowych było nieustanną walką o przetrwanie. Pomimo okrucieństw i dramatów, jakich tam doświadczały (upokorzenia, bicie, torturowanie, poddawanie eksperymentom medycznym), wiele z nich wykazało ogromną siłę wewnętrzną, która pozwoliła im utrzymać się przy życiu. Poza siłą psychiczną bardzo ważną była kondycja fizyczna. O przetrwaniu decydowały także wzajemna pomoc, solidarność i przyjaźń współwięźniarek, wiara i nadzieja w przetrwanie, specyficzne umiejętności i talenty, spryt, umiejętność zdobywania potrzebnych rzeczy (zwłaszcza jedzenia). Często o przeżyciu w nazistowskim obozie koncentracyjnym decydowały sprzyjające okoliczności i łut szczęścia, którego zabrakło wielu ofiarom zbrodniczego systemu.

Słowa kluczowe: *niemieckie obozy koncentracyjne, obozy koncentracyjne dla kobiet, KL Ravensbrück, KL Auschwitz-Birkenau, walka o przetrwanie, II wojna światowa, zbrodnie wojenne*

Utworzenie i organizacja obozów koncentracyjnych dla kobiet

KL Moringen – Lichtenburg – Ravensbrück

Pierwszy obóz koncentracyjny w III Rzeszy dla kobiet utworzono jesienią 1933 roku w Moringen. Funkcjonował on do marca 1938 roku. Ostatnie więźniarki zostały wówczas przetransportowane do powstałego w grudniu 1937 roku obozu przejściowego dla kobiet na zamku w Lichtenburgu. Konzentrationslager (KL) Lichtenburg w latach 1933-1937 pełnił funkcję obozu przejściowego dla mężczyzn. Od sierpnia 1933 roku kierownictwo w obozie sprawowało SS (Schutzstaffel der NSDAP). Od czerwca 1934 roku stał się on podobozem KL Dachau¹ i podlegał kontroli jego władz. Obóz koncentracyjny dla kobiet funkcjonował półtora roku. Zamknięto go w maju 1939 roku ze względu na zniszczenia budynku i brak możliwości rozbudowy. Prawie 900 przebywających tam więźniarek przewieziono do obozu w Ravensbrück. Obozy w Moringen i Lichtenburgu nie różniły się pod względem organizacji od tak zwanego modelowego obozu w Dachau. Były one prekursorami obozu koncentracyjnego dla kobiet w Ravensbrück, położonego w pobliżu miasta Fürstenberg, znajdującego się 85 km na północ od Berlina².

Pierwsze Polki trafiły do niego w 1939 roku. Były to działaczki organizacji polonijnych w Niemczech. Od września tego roku zsyłano tam również Polki aresztowane na obszarach Wielkopolski, Śląska i Pomorza. W kolejnych latach wojny trafiły do tego obozu kobiety zaangażowane w działalność Polskiego Państwa Podziemnego, głównie Związku Walki Zbrojnej (od 14 lutego 1942 roku Armii Krajowej). Przewożono je z więzień znajdujących się w Warszawie, Krakowie i Lublinie. Polki stanowiły największą grupę (ok. 30 procent) wszystkich więźniarek³. W pierwszych

¹ Konzentrationslager Dachau – był pierwszym hitlerowskim obozem koncentracyjnym, powstałym na podstawie rozkazu wydanego przez Heinricha Himmlera, z dn. 21.03.1933 r.

² S. Schäfer, *Zum Selbstverständnis von Frauen im Konzentrationslager. Das Lager Ravensbrück*, Berlin 2002, s. 42-51.

³ U. Wińska, *Zwyciężyły wartości. Wspomnienia z Ravensbrück*, Gdańsk 1985, s. 9.

latach funkcjonowania obozu w Ravensbrück kobiety wykonywały głównie prace związane z rozbudową obozu, dróg i osiedla mieszkaniowego dla personelu SS. W 1940 roku na terenie obozu powstały zakłady włókiennicze, w których wykorzystywano więźniarki jako siłę roboczą. Jednocześnie były one zmuszane do pracy w gospodarstwach rolnych i niemieckich zakładach produkcyjnych w okolicy obozu. Od 1942 roku Polki pracowały m.in. w zakładach Siemensa oraz innych pracujących na potrzeby przemysłu zbrojeniowego⁴.

Firma Siemens & Halske zbudowała przy obozie hale produkcyjne, aby zaoszczędzić czas i zwiększyć zyski. W 1944 roku wybudowano sześć baraków mieszkalnych tuż obok gmachu Siemenshalle. Ze względu na stale rosnącą liczbę osadzonych warunki życia w Ravensbrück znacznie się pogorszyły. Powodem była stopniowa deportacja więźniarek ze Wschodu i zapoczątkowana ewakuacja usytuowanych tam obozów. W styczniu 1944 roku zarejestrowano 17 300 kobiet, w grudniu tego samego roku liczba ta zwiększyła się do 43 700 osadzonych. Już w 1943 roku zaczęto tworzyć podobozy. Pod koniec wojny było ich 34⁵. Od początku istnienia obozu, tj. od maja 1939 roku, do lutego 1945 roku w obozie kobiecym Ravensbrück i jego obozach satelickich przebywało około 130 tysięcy kobiet, bitych, głodzonych, zamęczanych pracą, zagazowywanych, rozstrzeliwanych. Szacuje się, że liczba ofiar śmiertelnych wynosi od 30 do 90 tysięcy. Tak duża rozbieżność wynika z masowego niszczenia dokumentacji obozu przez SS w ostatnich miesiącach wojny. Warto też zaznaczyć, że Ravensbrück był jednym z ostatnich obozów, do których dotarli alianci. Ciężka, niewolnicza praca połączona z ciągłym zmaganiem o przetrwanie była codziennością dla tysięcy kobiet więzionych w Ravensbrück⁶.

⁴ Por.: W. Witek-Malicka, *Dzieci z Auschwitz-Birkenau*, Kraków 2013, s. 12-13.

⁵ C. Schlenker, *Frauen in nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Konstanz 1998, s. 14.

⁶ S. Helm, *Kobiety z Ravensbrück. Życie i śmierć w hitlerowskim obozie koncentracyjnym dla kobiet*, Warszawa 2017, s. 11-12.

KL Auschwitz-Birkenau

Utworzony przez Niemców w połowie 1940 roku obóz koncentracyjny Auschwitz zyskał na świecie smutny rozgłos ze względu na panujący w nim terror i ogromną zdolność niszczenia ludzkiego życia. Do sierpnia 1942 roku kobiety w Auschwitz przebywały w wydzielonej części obozu głównego. Następnie przeniesiono je do obozu kobiecego Birkenau (Auschwitz II), gdzie panowały gorsze warunki⁷. Utworzenie nowego obozu najprawdopodobniej było związane z potrzebą zmniejszenia liczby więźniarek w przeludnionym KL Ravensbrück. Budowa Auschwitz III (Monowitz) rozpoczęła się w tym samym czasie co zakładów Buna (I.G. Farben). Obóz w Monowicach był jednym z pierwszych i jednocześnie największych podobozów KL Auschwitz. Z biegiem czasu uzyskał status centrali podobozów „przemysłowych”, których było około 30. Służył przede wszystkim wyzyskowi siły roboczej. Pracowały w nim również kobiety⁸.

Sytuacja kobiet w Auschwitz-Birkenau była bardzo trudna. Masowa eksterminacja ludzi zwiększała zagrożenie utraty życia. Transporty więźniów poddawane były „selekcji” na rampie, co oznaczało, że kobiety i dzieci zostały oddzielone od mężczyzn, a osoby zdolne do pracy od tych, które uznano za nieproduktywne. Te ostatnie mordowano w komorach gazowych.

KL Bergen-Belsen

Obóz koncentracyjny Bergen-Belsen przez dłuższy czas nie był typowym obozem koncentracyjnym. W latach 1940-1943 istniejące koszary służyły jako obóz, w którym więziono jeńców wojennych ze Związku Radzieckiego. Większość z nich zmarła z powodu bardzo złych warunków. Najtragiczniejsza część historii obozu Bergen-Belsen rozpoczęła się w mar-

⁷ S. Winnik, *Dziewczęta z Auschwitz. Głosy ocalonych kobiet*, Warszawa 2018, s. 9.

⁸ Por.: T. Świebocka, J. Pinderska-Lech, J. Mensfelt, *Auschwitz. Historia i teraźniejszość*, Oświęcim 2016, s. 4-8; F. Piper, *Funkcje KL Auschwitz. Eksterminacja, eksploatacja i dystrybucja siły roboczej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2008, nr 3039, s. 374-375.

cu 1944 roku wraz z „ewakuacją” więźniarek z innych obozów koncentracyjnych. Jesienią tego roku trafiło do niego 8000 kobiet przewiezionych z Auschwitz-Birkenau. KL Bergen-Belsen był przepelniony, panował w nim głód, wybuchały epidemie, których główną przyczyną były fatalne warunki sanitarne. Śmiertelność w obozie była niezwykle wysoka. Improvizowany obóz kobiecy w końcowej fazie istnienia KL Bergen-Belsen był jednym z najgorszych nazistowskich obozów. Od połowy kwietnia 1945 roku do 20 czerwca tego roku zmarło 14 000 kobiet mimo pomocy udzielonej przez aliantów⁹.

KL Stutthof

Niemiecki obóz koncentracyjny Stutthof został założony na początku września 1939 roku. Wówczas nie miał jeszcze statusu „państwowego obozu koncentracyjnego”, który uzyskał w sierpniu 1942 roku. Główną funkcją, jaką mu przypisano, było ostateczne rozwiązanie kwestii polskiej na obszarze Pomorza Gdańskiego¹⁰. Pierwsze kobiety osadzono w Stutthofie w latach 1940-1941. Był to pierwszy etap tworzenia obozu kobiecego przy wcześniej powstałym obozie męskim. Nie był on jednostką samodzielną. Początkowo dozór nad więźniarkami pełnili mężczyźni. Sytuacja ta zmieniła się we wrześniu 1942 roku, kiedy do KL Stutthof skierowano sześć nadzorczyń (*SS-Aufseherinnen*). W obozie przebywały zazwyczaj więźniarki polityczne, choć od października 1941 roku osadzano w nim także kobiety o kategorii „więźniarek wychowawczych”. Te ostatnie wykonywały roboty przymusowe w zakładach przemysłowych i gospodarstwach rolnych na obszarze Gdańska i Prus Zachodnich. W obozie przebywały najczęściej od kilku do kilkunastu tygodni, po czym je zwalniano. W 1943 roku oprócz Polek, Rosjerek i Niemek w obozie więziono Dunki, Norweżki, Finki, Estonki, Łotyszki, Litwinki, a także przejściowo, od listopada 1943 roku do stycznia 1944 roku – polskie Żydówki. W dru-

⁹ Por.: C. Schlenker, dz. cyt., s. 16-17.

¹⁰ Por.: *Obóz koncentracyjny Stutthof (1939-1945)*, Muzeum Stutthof w Sztutowie, <http://stutthof.org/historia> [dostęp: 20.02.2019].

giej połowie 1944 roku liczba osadzonych kobiet gwałtownie się zwiększyła. Do tego czasu obóz kobiecy był raczej niewielki, jednak warunki w nim były bardzo trudne. Pluskwy, karaluchy i wszy były wszędzie, warunki higieniczne poniżej wszelkich norm, a zaplecze sanitarne prymitywne. Do tego dochodziło brutalne traktowanie ze strony esesmanów. Bicie, kopanie, wyrywanie włosów z głowy, szczucie psami stanowiło element codziennego życia w obozie¹¹.

Kategorie więźniów w obozach koncentracyjnych

W początkowym okresie funkcjonowania nazistowskie obozy koncentracyjne pełniły funkcję izolacyjną dla osób, które uznawano za „elementy niepożądane” w społeczeństwie. Po wybuchu II wojny światowej Niemcy zaczęli budować obozy na terenach okupowanych¹². Narodowi socjaliści zamierzali oczyścić niemiecką „przestrzeń życiową” (*Lebensraum*) ze wszystkich „odmiennych rasowo” i „zepsutych społecznie” elementów. Za wrogów III Rzeszy uznano przeciwników politycznych (komunistów, socjaldemokratów, członków ruchu oporu, przedstawicieli inteligencji w państwach okupowanych, działaczy społecznych), świadków Jehowy, kryminalistów (morderców, złodziei, przestępców pospolitych) oraz osoby zakwalifikowane jako aspołeczne (prostytutki, homoseksualistów, włóczęgów, uchylających się od pracy, kobiety uwięzione za złamanie nakazu „czystości rasowej”, tzw. przestępstwo „wstydu rasowego”). Do tej grupy zaliczano również Cyganów (Romów i Sinti) oraz Żydów, których uważano za największe zagrożenie dla hitlerowskich Niemiec. Ponadto w ramach akcji T4 (*Aktion T4*, *E-Aktion*) postanowiono wyeliminować osoby upośledzone umysłowo, chore psychicznie oraz z innymi ułomnościami czy wadami wrodzonymi¹³.

¹¹ J. Grabowska, *Martyrologia kobiet i dzieci*, [w:] K. Ciechanowski i inni, *Stutthof: hitlerowski obóz koncentracyjny*, Warszawa 1988, s. 129-135; 137.

¹² T. Świebocka, J. Pinderska-Lech, J. Mensfelt, dz. cyt., s. 4.

¹³ R. Szuchta, P. Trojański, *Holokaust – zrozumieć dlaczego*, Warszawa 2003, s. 236-237.

Wprowadzono system znakowania więźniów, polegający na przy-szywaniu do pasyaka trójkątnego kawałka materiału – tzw. winkla. Jego kolor informował, do której kategorii więźniów należy dana osoba. Dodatkowym oznaczeniem więźnia była litera, umieszczana na środku winkla, oznaczająca narodowość (nie stosowano go wobec Niemców)¹⁴.

Warto zwrócić uwagę na różnice, jakie istniały w funkcjonowaniu poszczególnych grup więźniów w obozach koncentracyjnych. Na ich specyfikę wpływały postawy i wyznawane wartości (religijne, moralne, patriotyczne), ugruntowane jeszcze przed osadzeniem. Znaczenie miało również ogólne postrzeganie członków danej grupy przez innych współ-więźniów i esesmanów. Przynależność do danej kategorii mogła być czynnikiem decydującym o życiu lub śmierci w obozie. Dotyczyło to zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Znaczną część więźniów politycznych tworzyli przedstawiciele inteligencji – księża, nauczyciele, wykładowcy, aktywiści społeczni, artyści, działacze ruchu oporu, członkowie organizacji o charakterze patriotycznym. Wielu z nich podczas pobytu w obozie starało się podejmować działania mające na celu solidaryzowanie więźniów i wzajemną pomoc. Mieli oni świadomość, że wzajemne wsparcie i współpraca w wielu przypadkach mogą ocalić życie. Więźniowie zaangażowani w działalność konspiracyjną na wolności byli bardziej skłonni tworzyć tajne struktury wewnątrz obozu. Wykazywali również większą determinację, by uczestniczyć w obozowym ruchu oporu.

W tym miejscu warto wspomnieć o działalności organizatora polskiego ruchu oporu w KL Auschwitz – rtm. Witolda Pileckiego¹⁵, który celowo dał się ująć podczas łapanek w Warszawie w 1940 roku, aby dostać się do obozu. Miał on zebrać i przekazać swoim przełożonym informacje o warunkach obozowych oraz założyć tajną organizację konspiracyjną¹⁶.

¹⁴ Winkiel czerwony – więźniowie polityczni, zielony – kryminalni, czarny – aspołeczni, różowy – homoseksualiści, fioletowy – świadkowie Jehowy, żółty – Żydzi (Gwiazdę Dawida tworzyły dwa nałożone na siebie winkle). Zob. W. Witek-Malicka, dz. cyt. s. 11-12.

¹⁵ Zob. szerzej: A. Cyra, *Rotmistrz Pilecki. Ochotnik do Auschwitz*, Warszawa 2014.

¹⁶ Por. *Ruch oporu*, Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, <http://176.119.43.132/historia/ruch-oporu/> [dostęp: 18.02.2019].

W latach 1940-1941 polską konspirację tworzyły grupy wojskowe oraz polityczne narodowców i socjalistów. W 1942 roku przeprowadzono akcję scaleniową, w efekcie której utworzono jednolitą organizację utożsamiającą się z Armią Krajową (AK). W obozie funkcjonowała pod tą samą nazwą. Na czele organizacji stanął więzień, płk Juliusz Gilewicz. W miarę upływu czasu charakter obozowej konspiracji stawał się bardziej zróżnicowany, co wynikało ze zmiany składu społeczności więźniów KL. Na przełomie 1942 i 1943 roku powstało kilka grup ruchu oporu. W ich składzie byli więźniowie deportowani z różnych krajów¹⁷.

Specyficzną grupę więźniów w obozach koncentracyjnych stanowili świadkowie Jehowy. W niemieckim społeczeństwie stanowili oni zaledwie ułamek procenta, jednak w hitlerowskiej wizji państwa nie było dla nich miejsca. Prześladowania i restrykcje nazistów nasiliły się w związku z odmową przez świadków Jehowy pozdrawiania się słowami „Heil Hitler” i pełnienia służby wojskowej, co argumentowali przekonaniem religijnymi. Ta forma oporu karana była aresztem, a następnie zsyłką do obozów koncentracyjnych. W obawie przed religijną agitacją świadków Jehowy starano się odseparować od pozostałych więźniów. Jeśli to nie przynosiło skutku, rozpraszano ich po całym obozie, próbując w ten sposób złamać ich opór. Świadkowie Jehowy stanowili wyjątkowo spójną grupę, która potrafiła przeciwstawić się esesmanom, jeśli przydzielane przez nich zadania były sprzeczne z założeniami wiary. Z drugiej jednak strony w wielu sytuacjach cechowało ją absolutne posłuszeństwo względem nazistów. Wiara, która łączyła świadków Jehowy, była fundamentem zbiorowego systemu przetrwania. Jednym z jego elementów były „wspólnoty pieniędzy i paczek”. Zostały one utworzone w KL Ravensbrück, aby zmniejszyć dysproporcje między bogatymi więźniarkami, które otrzymywały pomoc z zewnątrz, a tymi, które nie mogły na nią liczyć. Chodziło również o wzajemne wsparcie i opiekę, zwłaszcza nad chorymi kobietami¹⁸.

¹⁷ Por.: *Zorganizowana konspiracja*, Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, <http://176.119.43.132/historia/ruch-oporu/zorganizowana-konspiracja> [dostęp: 18.02.2019].

¹⁸ Por.: C. Schlenker, dz. cyt., s. 43-45.

Świadkowie Jehowy znane były również z tego, że przykładały dużą wagę do porządku i czystości. Sprzyjało to zachowaniu zdrowia, zmniejszało liczbę zachorowań i zapobiegało rozprzestrzenianiu się chorób. Przedstawicielki tej grupy nie organizowały ucieczek z obozu, dlatego często kierowano je do pracy (np. w charakterze pomocy domowej) poza jego obszarem. Ponadto wyznaczano im zadania w tzw. „wrażliwych” komandach. Duża solidarność świadków Jehowy oraz ich zdecydowana postawa miały istotny wpływ na przetrwanie w ekstremalnych warunkach obozów koncentracyjnych. Osoby przynależące do tej grupy dużo chętniej od pozostałych więźniów dzieliły się żywnością, pomagały innym i dbały o siebie nawzajem. Prezentowana przez nie postawa sprzyjała przetrwaniu. Christine King opisuje ją następująco: „Im bardziej byli uciśkani, tym mocniej zwierali szeregi [...]”¹⁹. Przynależność do wspólnoty oraz determinacja, by poradzić sobie w trudnych sytuacjach, stanowiły siłę świadków Jehowy.

W odmiernej sytuacji byli więźniowie aspołeczni. Większość osób przypisanych do tej kategorii zanim trafiła do obozu żyła w biedzie i była zależna od wsparcia ze strony władz, a poziom ich wykształcenia należy uznać za niski. Kobiety zakwalifikowane jako „aspołeczne” w obozach koncentracyjnych stawały się całkowicie bezbronne wobec okrutnych działań, takich jak przymusowa sterylizacja czy pozbawienie opieki nad dziećmi. Sytuacja kobiet, które nie mogły liczyć na solidarność i pomoc współwięźniarek, była niezwykle trudna. Szanse na przetrwanie drastycznie malały. Grupę tę charakteryzowała niejednorodność. Należące do niej kobiety zwykle nie miały wspólnej wiary ani doświadczenia życiowego. Z uwagi na duże różnice nie wytworzyły się między nimi wystarczające więzy, by mówić o społecznej spójności tej grupy²⁰.

Funkcjonowanie więźniarek kryminalnych w obozach koncentracyjnych najczęściej można poznać na podstawie relacji i wspomnień innych osadzonych. Bardzo często są one negatywne i odnoszą się do ich pozycji w strukturze obozowej oraz pełnionych funkcji. Przynajmniej

¹⁹ Cyt. za: R. Szuchta, P. Trojański, dz. cyt., s. 254.

²⁰ Por.: C. Schlenker, dz. cyt., s. 45-50.

przez pierwsze lata istnienia obozów koncentracyjnych kierownictwo SS powierzało więźniom kryminalnym, zwłaszcza niemieckim, władzę, która często pozwalała im decydować o życiu lub śmierci innych osadzonych. Zadania te przydzielano również więźniom aspołecznym. Brutalne zachowania funkcyjnych i ich nadgorliwość budziły szczególną niechęć współwięźniów. Stanowili grupę najbardziej uprzywilejowaną²¹. Stanisława Tyszkiewicz, osadzona w KL Ravensbrück, tak opisuje swoje doświadczenie z tym związane:

Blok 16, blok kwarantanny, do którego nas zagnano, był na przełomie lat 1940 i 1941 piekłem dla jego mieszkanek. Trzy zwyrodniałe Niemki, prostytutki, a mianowicie: Greta Muskeller, Else Müller-Hokowa i Lisa (nazwiska nie pamiętam) znęcały się nad nami w nieludzki sposób. W czasie zimy Muskeller stała przy wejściu do bloku, gdy przychodziliśmy na obiad albo wieczorem, i kontrolowała drewniaki od spodu, czy nie ma nie tylko błota lub lodu, ale nawet kilku ziarenek piasku. Gdy drewniaki nie były idealnie czyste, biła nas drewniakami po głowie aż do krwi. Ja byłam przez nią tak długo bita, aż krwotok z rozbitego nosa uśmierzył rozwścieżoną bestię [...] ²².

Nie wszystkie więźniarki funkcyjne uległy jednak demoralizacji, niektóre wykorzystywały swoją pozycję do niesienia pomocy innym. Ten fakt podkreśla Maria Dydyńska, również więźniona w KL Ravensbrück. Zwraca ona uwagę na szczególną rolę, jaką

[...] w niesieniu pomocy odegrały blokowe i sztubowe oraz kolonki kierujące pracą grup i kolumn. Wiele blokowych Polek czy Czeszek umiało i chciało współpracować z organizującymi jakąś akcję koleżankami, w odpowiednich momentach wielu rzeczy nie widzieć, a gdy trzeba nawet odważnie bronić przed władzami²³.

²¹ Por.: *Więźniowie funkcyjni*, Miejsce Pamięci i Muzeum w Majdanku, http://www.majdank.eu/pl/history/wiezniowie_funkcyjni/9# [dostęp: 19.02. 2019].

²² Cyt. za: U. Wińska, dz. cyt., s. 197.

²³ Cyt. za: tamże, s. 200.

Czynniki determinujące przetrwanie kobiet w niemieckich obozach koncentracyjnych

Kobiety w różny sposób reagowały na pierwsze zetknięcie się z obozem. Zależało to od wielu czynników. W dużej mierze od czasu, w którym do niego trafiły, od tego skąd pochodziły i czym zajmowały się przed uwięzieniem. Po przyjeździe do obozu wszystkim towarzyszył jednak szok i lęk, wywołany obrazami wygłodzonych kobiet w pasiakach, stosów martwych ciał, wrzaskami esesmanów i szczekaniem psów. To był jednak dopiero początek dramatu. Bardzo szybko musiały nauczyć się, jak przetrwać w ekstremalnych warunkach²⁴.

Na szczególną uwagę zasługuje postawa Ewy Mozes, która jako dziesięcioletnia dziewczynka, razem ze swoją siostrą bliźniaczką Miriam, trafiła do Auschwitz-Birkenau w 1944 roku. Eva otrzymała numer obozowy A-7065, a jej siostra A-7064. Jako bliźniaczki zostały przydzielone do baraku w obozie II B, zwanego także Auschwitz II. Budynek usytuowany był w Birkenau, w części przeznaczony dla kobiet. W baraku przebywało około stu par bliźniąt w wieku od dwóch do szesnastu lat, na których dokonywano okrutnych pseudomedycznych doświadczeń, pod kierunkiem doktora Josefa Mengele. Eva Mozes wspomina, że doznała szoku, gdy po wejściu do latryny zobaczyły nagie ciała trójki dzieci. Zrozumiała wówczas, że taki sam los może spotkać ją i jej siostrę. Tak opisuje to trudne doświadczenie:

W tamtym momencie uświadomiłam sobie z całą jasnością, że mnie i Miriam może także spotkać śmierć. I przysięgam sobie w duchu, że zrobię wszystko co w mojej mocy, żebyśmy nie skończyły tak jak tamte dzieci. Od tamtej pory nosiłam w sobie przekonanie, że wyjdziemy z obozu żywe. Nigdy nie pozwoliłam, żeby strach lub wątpliwości zawładnęły moim umysłem. Ilekroć się pojawiały, natychmiast je wypierałam. Od chwili opuszczenia latryny skupiałam całą swoją

²⁴ Tamże, s. 14.

energię tylko na jednym: jak przetrwać kolejny dzień w tym strasznym miejscu”²⁵.

Eva wspomina, że pierwsze dni dla niej i jej siostry były bardzo trudne:

Przeżycie stało się sprawą najważniejszą. Wiedziałyśmy, że żyjemy z powodu tych pseudomedycznych eksperymentów. Z powodu korzystnego dla nas zrządzenia natury. Ponieważ byliśmy bliźniaczkami doktora Mengele²⁶.

Halina Ryffert do obozu w Ravensbrück trafiła w 1942 roku. Swoje pierwsze obozowe doświadczenie opisuje następująco:

Ogromnym wstrząsem było na przykład w pierwszych chwilach po przyjeździe do obozu zetknięcie się z wiadomością o [...] dokonanych operacjach na „króliczkach”. Przeżywałyśmy to strasznie silnie i wstrząsające są do dzisiaj wspomnienia egzekucji dokonywanych w czasie apeli i dochodzące do nas odgłosy salw malujących swój jednoznaczny wyraz [...]. Te przeżycia ugruntowały przekonanie o bestialstwie naszych wrogów i utwierdzały w konsekwentnym uporze przetrwania wbrew tym właśnie akcjom i zamiarom całkowitego wyniszczenia nas²⁷.

Dla części kobiet dodatkową motywacją w walce o przetrwanie była chęć opowiedzenia świata o wszystkich tragicznych wydarzeniach i o złu, którego doświadczały.

Wiele Polek przed uwięzieniem zostało wychowanych w duchu patriotycznym i były zaangażowane w działalność konspiracyjną, co ukształtowało ich postawę. Towarzyszyło im przekonanie, że nie można się poddać, a Niemcy ostatecznie przegrają wojnę. Zwłaszcza starsze kobiety posiadały doświadczenia w walce o niepodległość Polski. Niektóre należały do Polskiej Organizacji Wojskowej czy innych organizacji o charakterze patriotycznym, co dobrze przygotowało je do pracy konspiracyjnej.

²⁵ E. Mozes Kor, L. Rojany Buccieri, *Przetrwałam. Życie ofiary Josefa Mengele*, Warszawa 2014, s. 48.

²⁶ Tamże, s. 55.

²⁷ Cyt. za: U. Wińska, dz. cyt., s. 30.

Rozumiały konieczność stawiania oporu i zachęcały do tego inne kobiety. Często stanowiły wsparcie dla współtowarzyszek. Trochę młodsze kobiety, wychowane w wolnej Polsce, na tradycji walk o niepodległość i kulcie bohaterów narodowych, aktywnie włączały się w tworzenie wspólnoty obozowej. Najgorzej panujące w obozie warunki znosiły kobiety, które dostały się do nich przypadkowo, np. w skutek łapanek. Liczną grupę stanowiły młode kobiety w wieku od szesnastu do dwudziestu kilku lat, które wkraczały w dorosłe życie. To one często padały ofiarą rozstrzeliwań w obozie i eksperymentów pseudomedycznych²⁸. Z jednej strony młody wiek mógł sprzyjać przetrwaniu trudnych warunków ze względu na odporność organizmu i większą zdolność regeneracji. Z drugiej jednak brak wystarczającego doświadczenia życiowego czynił je bezbronnymi wobec obozowego terroru i ludzkich słabości współwięźniarek.

Wanda Wojtasik-Półtawska wspomina, że jej postawa w KL Ravensbrück, gdzie trafiła w 1941 roku, była uwarunkowana wcześniejszym okresem, w którym zaangażowana była w działalność konspiracyjną Związku Walki Zbrojnej. Doświadczenie pracy w ruchu oporu posiadała również Urszula Wyrwicz-Broniatowska, która do KL Ravensbrück dostała się w 1943 roku. Jak wspomina:

Postawa w obozie była kontynuacją tamtej postawy. Z chwilą aresztowania i wywiezienia do obozu nie było odczucia sprawy przegranej, ale zrozumienie konieczności dostosowania się do warunków oraz szukania dróg i możliwości do zrobienia czegoś pozytywnego w danej sytuacji, uratowania tych wartości, które były zagrożone, uratowania człowieczeństwa²⁹.

Sens w takim działaniu widziało wiele kobiet więzionych w obozach koncentracyjnych. Mimo skrajnie trudnych warunków, wycieńczenia fizycznego i psychicznego, znajdowały siłę, by działać.

Wiele kobiet wspomina, że walka o wartości, poczucie wspólnoty, robienie czegoś dla innych pozwoliło im przetrwać. Urszula Wińska do

²⁸ Tamże, s. 21, 29.

²⁹ Tamże, s. 27.

obożu w KL Ravensbrück trafiła we wrześniu 1941 roku. Wspomina, że razem z nią w bloku 15 było dużo młodych dziewczyn – uczennic. Po czasie kwarantanny przydzielono je do pracy razem ze zdeprawowanymi Niemkami (asocjalnymi). Szukały sposobu, aby zająć myśli czymś istotnym, dlatego zwróciły się do niej, że chcą się uczyć. U. Wińska zgodziła się spełnić tę prośbę. Kobiety spotkały się w kolejnym dniu przed apelem w kącie bloku. U. Wińska tak wspomina tę sytuację:

[...] gdy stanęłam przed grupką uczennic, coś się we mnie przełamało – poczułam się nauczycielką, świadomą swoich czynności, swojej odpowiedzialności. To była walka. To mnie uratowało. Byłam potrzebna i mogłam działać³⁰.

Każda tego typu aktywność pomagała utrzymać wewnętrzną wolność, godność i dawała poczucie, że niezależnie od doświadczanych upokorzeń oraz nieludzkich warunków, nadal jest się człowiekiem.

Każda forma sprzeciwu wobec nazistowskich oprawców wzmacniała nadzieję na przetrwanie i była aktem odwagi. Zaangażowanie w działalność obozowego ruchu oporu mogło bowiem zakończyć się dla tych kobiet tragicznie. Na uwagę zasługuje aktywność konspiracyjna Anny Burówny, więźniarki obozu koncentracyjnego Ravensbrück. Przed aresztowaniem przez Gestapo we wrześniu 1939 roku pracowała jako nauczycielka, była mocno zaangażowana w działalność Związku Harcerstwa Polskiego. W kwietniu 1940 roku jako jedna z pierwszych Polek została wywieziona do KL Ravensbrück. W obozie od 1941 roku należała do konspiracyjnej drużyny harcerskiej „Mury”. Była funkcyjną w zastępie „Cegły”. Drużynę tworzyło łącznie dziewięć zastępów. Funkcjonowała przez dwa lata. Anna Burdówna dostała się do tzw. dobrej pracy w kuchni, co dawało jej możliwości „organizowania” dodatkowego jedzenia³¹. Ze względu na

³⁰ Tamże, s. 22-23.

³¹ A. Burdówna, [w:] *Przetrwałam. Doświadczenia kobiet więzionych w czasach nazizmu i stalinizmu*, wybór i opracowanie M. Buko, K. Madoń-Mitzner, M. Szymańska, Warszawa 2017, s. 30-44.

panujący w obozach głód zdobycie dodatkowej porcji żywności zwiększało szanse na przeżycie³².

A. Burdówna wspomina, że wszystkie resztki pozostawione na stołach w kantynie, głównie przez esesmanki, kazano wyrzucać kurom i świniom. Porcje jedzenia dla ludzi jednak stale zmniejszano. Po pewnym czasie więźniarki otrzymywały tylko kromkę, dlatego wiele osadzonych cierpiało z powodu niedożywienia. Kobiety pracujące w kuchni starały się pomagać innym koleżankom z obozu. A. Burdówna tak opisuje „organizowanie” dodatkowego jedzenia w obozie:

Zaczął się przemyt z kuchni na bloki przez kobiety, które pracowały w piwnicy. Musiałyśmy bardzo szybko działać: jak tylko dozorczyńni się oddaliła, to my z półmiska zrzucałyśmy jedzenie do wiaderka po marmoladzie i jedna z koleżanek pędziła z tym na dół, gdzie pracowały obieraczki. Wychodziły wcześniej i wynosiły jedzenie. Z czasem przemyt był coraz odważniejszy³³.

Szanse przeżycia wzrastały wraz z możliwością zdobycia dodatkowego jedzenia. Eva Mozes wspomina, że jedynym dostępnym dla niej miejscem była kuchnia. Zgłaszała się więc na ochotnika do roznoszenia posiłków. Za każdym razem zabierała kilka ziemniaków, które gotowała w nocy, po tym jak blokowa i jej pomocnica szły spać. Razem z innymi dziewczynami rozpalala w piecu, wykorzystując kawałki drewna przyniesione przez jedną z nich. Inne pilnowały wejścia, tupiąc, jeśli ktoś zbliżał się do baraku. Dodatkowe porcje jedzenia pomogły m.in. wyzdrowieć jej siostrze po tym, jak ciężko zachorowała³⁴.

Chore kobiety często były zdane na pomoc innych. Wsparcie koleżanek zwiększało ich szanse na przeżycie. W KL Stutthof pielęgniarce pracujące w szpitalu kobiecym starały się w miarę możliwości pomagać chorym, choć szanse na wyzdrowienie były znikome. Brakowało leków i środków opatrunkowych. Kobiety chorowały najczęściej na tyfus brzusz-

³² J. Grabowska, dz. cyt., s. 136.

³³ A. Burdówna, dz. cyt., s. 44.

³⁴ E. Mozes Kor, L. Rojany Buccieri, dz. cyt., s. 88.

ny lub plamisty i gruźlicę. Więźniarki pracujące na terenie gmachu komendantury wynosiły z gabinetów personelu medycznego leki przeznaczone dla SS³⁵. Dobrze zorganizowana samopomoc pozwoliła uratować wiele ludzkich istnień.

Część kobiet, które przeszły przez piekło hitlerowskich obozów koncentracyjnych, w swoich relacjach podkreśla, że przetrwały dzięki wierze w Boga i modlitwie. Życie religijne prowadzone było w ukryciu. Stosunek esesmanów do modlitw i praktyk religijnych był zdecydowanie wrogi. Trudno jest oszacować, jak wiele kobiet było wierzących, ile pogłębiło swoją wiarę, a ile ją utraciło, ile więźniarek w obliczu ciągłej niepewności i zagrożenia życia odnalazło swoją drogę do Boga. W relacjach kobiet można odnaleźć całe spektrum religijnych uczuć, od lakonicznych wypowiedzi o udziale w modlitwach i nabożeństwach, aż do przeżyć niemalże mistycznych, o czym może świadczyć wypowiedź byłej więźniarki KL Ravensbrück:

W momentach szczególnego napięcia, cierpienia wyzwalał się człowiek z ograniczeń swej ludzkiej natury i jednoczył z czymś wyższym od siebie, wznosił duszę ku Bogu, ku wyższej Prawdzie – rozmyślając, modląc się nie zawsze prosząc³⁶.

W podobny sposób do tej kwestii odnosi się Anna Burdówna. Podkreśla, że kobiety z konspiracyjnej drużyny obozowej „Mury” miały świadomość igrania ze śmiercią, ponieważ doprowadzić mógł do niej jeden nierozważny krok. Powodowało to duże napięcie psychiczne. Z drugiej jednak strony głęboko wierzyły, że „nad nami jest ktoś wyższy, że znaczy więcej niż sto Hitlerów, niż sto Stalinów, że kieruje całym światem, wszystkim, co jest na ziemi”³⁷.

W ekstremalnych warunkach obozowych niezwykle trudno było wykrzesać z siebie dobro i miłość. Maria Dydyńska wspomina, że często

³⁵ J. Grabowska, dz. cyt., s. 140-141.

³⁶ U. Wińska, dz. cyt., s. 84-85.

³⁷ A. Burdówna, dz. cyt., s. 47.

wymagania religijne i moralne były w rozdzwisku z twardym życiem w obozie. Pisze, że

jeśli się chciało przetrwać, utrzymać stałą postawę obronną, czuwającą nad wywalceniem sobie lepszych warunków życia [...]. Nie wolno było dać się zepchnąć na poziom najgorszej nędzy – walczono o lepszą, lżejszą pracę, o większą przylepkę chleba, o gęstszy żupe, o dolewkę, o wygodniejsze spanie. W tej walce, gdy przeważnie ktoś musiał być zwycięzcą a ktoś stratnym, jakże ciężko było zachować miłość bliźniego [...]³⁸.

Wiele kobiet wspomina, że wiara dawała im nadzieję i poczucie wspólnoty. Miała wpływ na zachowanie człowieczeństwa. Jak pisze Urszula Wińska:

Życie religijne [...] broniło przed zniewoleniem wewnętrznym, przywoływało pozaziemski punkt odniesienia dla ludzkiej wolności. Sięganie do wewnętrznych, duchowych wartości było samoobroną przed moralną degradacją. Dawało też poczucie własnej wartości, przez świadomość, że posiada się w stosunku do oprawców wyższość moralną. A moralność była w obozie poddawana ciężkim próbom³⁹.

Wiele kobiet więzionych w obozach koncentracyjnych hitlerowskich Niemiec wspomina, że doświadczyły tam, pomimo całego okrucieństwa, również ludzkich odruchów – życzliwości, współczucia, wsparcia i solidarności ze strony innych osób. Niektóre wspominają, że spotkanie w obozie pomocnych i szlachetnych ludzi pozwoliło im wytrzymać trudy ciężkiej pracy, głód, choroby, tęsknotę za rodziną i wolnością.

Przykładem obozowej solidarności może być sytuacja opisana przez wspomnianą wcześniej Annę Burdównę. W 1941 roku, kiedy III Rzesza zaatakowała Związek Radziecki, potrzeba było dużo krwi dla rannych żołnierzy. Zarządzono wówczas, że wszystkie zdrowe więźniarki

³⁸Cyt. za: U. Wińska, dz. cyt., s. 91.

³⁹Tamże, s. 90.

zostaną przebadane, zostanie określona ich grupa krwi i będą musiały oddać pewną jej ilość. Pomimo wewnętrznego oporu, by wspierać w ten sposób wroga, kobiety podzielono według grup i wzywano do rewiru. Anna Burdówna wspomina, że dwa razy miała pobieraną krew i za każdym razem mdlała z osłabienia. Wiedziała, że kolejny może skończyć się dla niej tragicznie. Tak opisuje tę sytuację:

Powiedziałam, że trzeci raz już nie pójde – jak mam tutaj umrzeć, to niech się dzieje wola boska. Wtedy koleżanka, żona oficera, mówi: „Hania, trzeci raz nie wytrzymasz. Wezmę twoją jakę [kurtkę] z numerem”. Nikt by się nie zorientował. Poszła i okazało się, że ode mnie już nie trzeba. Cudownie, nie wiem, jak to wytłumaczyć!⁴⁰.

Innym przykład poświęcenia dla drugiej osoby opisuje Ewa Mozes. Po jednym z zastrzyków chorobotwórczych, który otrzymała od personelu doktora J. Mengele, ciężko zachorowała i została przeniesiona do szpitala. Przez kilka pierwszych dni, mimo wysokiej gorączki, nie dostawała jedzenia i picia. Na końcu baraku był kran, do którego co noc się czołgała. Powtarzała sobie: „Wyzdrowieję [...] Muszę wyzdrowieć. Muszę przetrwać”⁴¹. Po tygodniu jej siostra Miriam dowiedziała się, że Eva nie dostaje nic do jedzenia. Zaczęła oszczędzać dla niej chleb, który następnie przekazywała jej przez znajomą. E. Mozes zauważa, że było to ogromne wyrzeczenie, pisze:

Pomyśleć tylko, jaką siłą woli wykazała się dziesięcioletnia Miriam, postanawiając nie jeść przez tydzień! Dzienna racja chleba od siostry bliźniaczki uratowała mi życie i utwierdziła moją determinację, by do niej wrócić⁴².

Ewa i Miriam Mozes jako jedyne ze swojej rodziny przeżyły obóz koncentracyjny. Jak stwierdza E. Mozes: „W Auschwitz umrzeć było bardzo

⁴⁰ A. Burdówna, dz. cyt., s. 53.

⁴¹ E. Mozes Kor, L. Rojany Buccieri, dz. cyt., s. 80.

⁴² Tamże, s. 80-81.

łatwo. Przetrawanie wymagało ciężkiego, nieustającego wysiłku”⁴³. Ponadto duże znaczenie miały wola przeżycia, determinacja, siostrzana miłość i wsparcie.

Poza siłą psychiczną bardzo ważną była kondycja fizyczna. Praca w obozach koncentracyjnych była środkiem unicestwienia. Większość kobiet w relacjach podaje, że ma za sobą doświadczenie bardzo ciężkiej pracy w obozie. Warto zauważyć, że jej charakter zmienił się wraz ze zmianą funkcjonalną, jaka dokonała się w obozach koncentracyjnych. Więźniarki zaczęto angażować w produkcję uzbrojenia dla III Rzeszy. W późniejszych latach II wojny światowej kobiety zatrudniono w przemyśle wojennym i firmach SS. Tam również musiały pracować kilkanaście godzin, co w sytuacji chronicznego niedożywienia prowadziło do całkowitego wyczerpania organizmów. W obozowych relacjach, jako jedne z najważniejszych czynników sprzyjających przetrwaniu, podawane są: nawyk fizycznej pracy i przyzwyczajenie do trudnych warunków życia⁴⁴. Wiele byłych więźniarek podaje, że rodzaj wykonywanej pracy, a także fizyczne możliwości jej wykonywania miały zasadnicze znaczenie w utrzymaniu się przy życiu. Niektóre z kobiet zaznaczają, że przetrwały obóz koncentracyjny, ponieważ miały tzw. „dobrą” pracę. Za „dobre” stanowiska, poza funkcyjnymi (kapo, blokowa, sztabowa), uznawano te, które umożliwiały zdobycie dodatkowej żywności (kuchnia, praca w rolnictwie itp.), chroniły przed fizycznym wyczerpaniem oraz dawały możliwość zdobywania rzeczy potrzebnych do codziennego funkcjonowania w obozie⁴⁵.

Codziennie życie kobiet w warunkach obozowych było nieustanną walką o przetrwanie. Pomimo okrucieństw i dramatów, jakich tam doświadczały (upokorzenia, bicie, torturowanie, poddawanie eksperymentom medycznym), wiele z nich wykazało ogromną siłę wewnętrzną, która pozwoliła im utrzymać się przy życiu. Poza siłą psychiczną bardzo

⁴³ Tamże, s. 89.

⁴⁴ Por.: G. Nóżkowska, [w:] *Przetrwałam. Doświadczenia kobiet więzionych w czasach nazizmu i stalinizmu*, wybór i oprac. M. Buko, K. Madoń-Mitzner, Magda Szymańska, Warszawa 2017, s. 137.

⁴⁵ C. Schlenker, dz. cyt., s. 63-64.

ważna była kondycja fizyczna. O przetrwaniu decydowały także: wzajemna pomoc, solidarność i przyjaźń współwięźniarek, wiara i nadzieja w przetrwanie, specyficzne umiejętności i talenty, spryt, umiejętność zdobywania potrzebnych rzeczy (zwłaszcza jedzenia). Często o przeżyciu w nazistowskim obozie koncentracyjnym decydowały sprzyjające okoliczności i łut szczęścia, którego, niestety, zabrakło wielu ofiarom zbrodniczego systemu.

Bibliografia

- Birenbaum H., *Nadzieja umiera ostatnia*, Warszawa 1988.
- Burdówna A., [w:] *Przetrwałam. Doświadczenia kobiet więzionych w czasach nazizmu i stalinizmu*, wybór i opracowanie M. Buko, K. Madoń-Mitzner, M. Szymańska, Warszawa 2017.
- Cyra A., *Rotmistrz Pilecki. Ochotnik do Auschwitz*, Warszawa 2014.
- Dobaczewska W., *Kobiety z Ravensbrück*, Warszawa 1946.
- Grabowska J., *Martyrologia kobiet i dzieci*, [w:] K. Ciechanowski i inni, *Stutthof: hitlerowski obóz koncentracyjny*, Warszawa 1988.
- Helm S., *Kobiety z Ravensbrück. Życie i śmierć w hitlerowskim obozie koncentracyjnym dla kobiet*, Warszawa 2017.
- Klee E., *Auschwitz: medycyna III Rzeszy i jej ofiary*, Kraków 2001.
- Mozes Kor E., Rojany Buccieri L., *Przetrwałam. Życie ofiary Josefa Mengele*, Warszawa 2014.
- Nózkowska G., [w:] *Przetrwałam. Doświadczenia kobiet więzionych w czasach nazizmu i stalinizmu*, wybór i opracowanie M. Buko, K. Madoń-Mitzner, M. Szymańska, Warszawa 2017.
- Obóz koncentracyjny Stutthof (1939-1945)*, Muzeum Stutthof w Sztutowie, <http://stutthof.org/historia> [dostęp: 20.02. 2019].
- Piper F., *Funkcje KL Auschwitz. Eksterminacja, eksploatacja i dystrybucja siły roboczej*, „Acta Universitatis Wratislaviensis” 2008, nr 3039.
- Ruch oporu*, Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, <http://176.119.43.132/historia/ruch-oporu/> [dostęp: 18.02.2019].
- Schäfer S., *Zum Selbstverständnis von Frauen im Konzentrationslager Das Lager Ravensbrück*, Berlin 2002.

- Schlenker C., *Frauen in nationalsozialistischen Konzentrationslager*, Konstanz 1998.
- Szmaglewska S., *Dymy nad Birkenau*, Warszawa 1978.
- Szuchta R., Trojański P., *Holokaust – zrozumieć dlaczego*, Warszawa 2003.
- Świebocka T., Pinderska-Lech J., Mensfelt J., *Auschwitz. Historia i terażniejszość*, Państwowe Muzeum Auschwitz-Birkenau, Oświęcim 2016.
- Więźniowie funkcyjni, Miejsce Pamięci i Muzeum w Majdanku, http://www.majdanek.eu/pl/history/wiezniowie_funkcyjni/9# [dostęp: 19.02.2019].
- Winnik S., *Dziewczęta z Auschwitz. Głosy ocalonych kobiet*, Warszawa 2018.
- Wińska U., *Zwyciężyły wartości. Wspomnienia z Ravensbrück*, Gdańsk 1985.
- Witek-Malicka W., *Dzieci z Auschwitz-Birkenau*, Kraków 2013.
- Woźniakówna M., *Obóz koncentracyjny dla kobiet Ravensbrück*, Poznań 1946.
- Zorganizowana konspiracja*, Miejsce Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau, <http://176.119.43.132/historia/ruch-oporu/zorganizowana-konspiracja> [dostęp: 18.02.2019].
- Żywulska K., *Przeżyłam Oświęcim*, Warszawa 1996.

FIGHT FOR THE SURVIVAL OF WOMEN IN GERMAN CONCENTRATION CAMPS

Summary: Concentration camps in Germany began to be created before the outbreak of World War II, as a place of isolation for political opponents of Adolf Hitler. During the war, the Nazis changed their character, making them one of the elements of the Third Reich's extermination machine. The first concentration camp for women was created in 1933 in Moringen. Since then, other camps in Lichtenburg and Ravensbrück have been created. In the spring of 1942, the first women transports were transported to Auschwitz-Birkenau. Concentration camps created by the authorities of Nazi Germany, will always be associated with death and inhuman cruelty of man towards man. Life of women in camp conditions was everyday a constant struggle for survival. Despite the atrocities and dramas they experienced (humiliation, beating, torturing, subjecting medical experiments), many of them showed a tremendous inner strength that allowed them to stay alive. In addition to physical strength, physical condition was very important. The survival was also determined by mutual help, solidarity and friendship of fellow prisoners, faith and hope of survival, specific

skills and talents, smartness, the ability to organize the necessary things (especially food). Often the survival in the Nazi concentration camp was determined

by favorable circumstances and luck, which unfortunately many victims of the criminal system ran out of.

Key words: *German concentration camps, concentration camps for women, KL Ravensbrück, KL Auschwitz-Birkenau, struggle for survival, World War II, war crimes*